



KAMIL SKWIRUT

Zastępca Kierownika Biura
Zarządu i Kadr (DBK)
k.skwirut@mpecrzeszow.pl



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Rzeszowie – zarys historii

24 października 2025 r. odbyła się uroczystość związana z 60-leciem działalności MPEC-Rzeszów, która zgromadziła przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, rektorów wyższych uczelni, wydziałów i instytucji działających w mieście oraz zaprzyjaźnionych organizacji i firm ciepłowniczych z całej Polski.

Podczas uroczystości Wojewoda Podkarpacki Pani Teresa Kubas-Hul przekazała odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta RP zasłużonym pracownikom MPEC-Rzeszów. 60 lat działalności na rzecz mieszkańców miasta Rzeszowa pogratulował także Prezydent miasta Pan Konrad Fijołek. Prezes Zarządu Spółki Pan Dariusz Kotowicz podziękował za codzienną, niezwykle ważną pracę wszystkim Pracownikom MPEC-Rzeszów: obecnym i emerytowanym, którzy zbudowali siłę i renomę rzeszowskiego ciepłownictwa. Skierował także słowa podziękowania dla wszystkich odbiorców ciepła systemowego, dla których MPEC-Rzeszów działa, rozwija się i podnosi jakość świadczonych usług.

Warto przy okazji tak zacnego jubileuszu przestawić krótką historię powstania i działalności naszego przedsiębiorstwa oraz nakreślić jego plany na przyszłość.

Początki rzeszowskiego ciepłownictwa

Za początek działalności sektora ciepłownictwa systemowego w Rzeszowie, to jest nastawionego na zbiorowe dostarczanie ciepła do budynków mieszkalnych wielorodzinnych, należy uznać rok 1957, a dokładnie 22 grudnia tegoż roku. W tym dniu na terenie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie uruchomiono po raz pierwszy wysokoprężny kocioł zakładowej elektrociepłowni. Wydarzenie to było poprzedzone trzydniowym rozruchem próbnym. Uruchomiono także po raz pierwszy szereg urządzeń pomocniczych: zmiękczalnię wody, pompy wody, rurociągi wodne i parowe oraz taśmę transportującą węgiel. Był to bardzo ważny moment nie tylko dla całego zakładu WSK, ale przede wszystkim w perspektywie kilku lat dla miasta Rzeszowa.

Trzeba zauważyć, że ówczesny system ogrzewania, lub mówiąc ówczesnym językiem „system grzewczy” polegał na samodzielnych, niepowiązanych ze sobą kotłowniach węglowych w poszczególnych budynkach mieszkalnych. Wszelkie były piece kafłowe w pomieszczeniach. Wydarzenia z grudnia 1957 roku dały asumpt do dalszych

działań. Zaprzeszono eksploatacji kotłów parowozowych na terenie WSK, a wytworzone przez nowoczesne polskie i czechosłowackie kotły ciepło w całości zaspokajało potrzeby grzewcze i ruchowe zakładu.

Co ważne, wiadome było, że wytwarzane ciepło umożliwi ogrzewanie infrastruktury poza terenem zakładu. Na ten cel przeznaczono nadwyżkę jego produkcji, to jest około 30 MW. Zrodził się wówczas pomysł, aby ciepłem przemysłowym zasilić okoliczne osiedla, zbudowane dla pracowników WSK i ich rodzin. Realizacja tej idei została wprowadzona w życie bardzo szybko, ponieważ już w 1957 roku rozpoczęto budowę zewnętrznych sieci ciepłowniczych, tak aby już w sezonie grzewczym 1958/1959 rozpocząć ogrzewanie budynków mieszkalnych. W krótkim czasie wykonano dwa wymienniki, jeden na osiedlu WSK przy ul. Dąbrowskiego, a drugi przy ul. Staszica, które pozwalały na zasilanie mieszkań pracowniczych z obwodu wtórnego, nie zaś bezpośrednio z ciepłowni na terenie WSK.

Ze względu na dynamiczny rozwój sieci oraz zwiększającą się liczbę urządzeń ciepłowniczych do obsługi i eksploatacji, a co za tym idzie rosnącą obsadą kadrową pierwszych rzeszowskich pracowników ciepłownictwa, administracje poszczególnych budynków nie były w stanie samodzielnie sprostać wszystkim potrzebom. Dlatego już po pierwszym roku działania sieci zakładowej WSK na osiedlach: Dąbrowskiego i Staszica, to jest 1 października 1959 r. powołano w ramach Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych specjalną komórkę ciepłowniczą pod nazwą Rejon Eksploatacji Sieci Ciepłej. Przy tej okazji można by przytoczyć bardzo wiele danych, osób i szczegółów. Na szczęście są one wciąż dostępne i kiedyś zostaną spisane w większym opracowaniu.

Co ważne, ówczesne decyzje z lat 1957-1959, dały początek systemowi ciepłowniczemu, ale nie samemu procesowi tworzenia systemu ogrzewania większej liczby mieszkań z jednego źródła. Jeszcze przed uruchomieniem ciepłowni na terenie WSK w mieście działały kotłownie przy ul. Żwirki i Wigury i ul. Staszica. Na ich potrzeby zatrudniano palaczy sezonowych i to oni stali się pierwszymi pracownikami Rejonu Eksploatacji Sieci Ciepłej w ramach MZBM.

Przy tej okazji warto wspomnieć pracowników: Franciszka Mierzwę pracującego od października 1954 roku i Marcina Ciasnochę pracującego od października 1958 roku. Z dzisiejszej perspektywy byli to ludzie innej epoki:



Pracownicy MPEC-Rzeszów odznaczeni Medalami za Długoletnią Służbę podczas gali z okazji 60-lecia działalności Spółki

urodzeni w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku (na przykład Franciszek Mierzwa w 1891 roku), uczestniczący w walkach I. wojny światowej w ramach przymusowego poboru do armii zaborczej Austro-Węgier, obrońcy Ojczyzny podczas wojny polsko-bolszewickiej, pracownicy majątków hrabiowskich bogatych rodów magnackich (na przykład Marcin Ciasnocha pracował przez 8 lat dla rodziny Potockich), aż do uczestników II. wojny światowej.

Wracając jednak ściśle do wątków ciepłowniczych, należy zauważyć, że już ci pierwsi rzeszowscy ciepłownicy byli kierowani na specjalne kursy palaczy, o czym świadczy bogata dokumentacja pracownicza zgromadzona w archiwach Spółki. Rozbudowa systemu ciepłowniczego doprowadziła w ciągu kilku lat do powstania kolejnych kotłowni, lub jak to wówczas nazywano: ciepłowni osiedlowych na nowo powstających osiedlach: Baranówka I, Kochanowskiego, Krzywoustego, Pułaskiego i Drabinianka. Co ważne, nadal działały niewielkie węglowe kotłownie lokalne, głównie dla budynków rzeszowskiego Śródmieścia. W szczytowym momencie takich kotłowni było ponad 200. Na terenie miasta działały grupy pracowników (nazywane w prasie tzw. grupami regulacyjnymi), którzy kontrolowali oraz regulowali urządzenia ciepłownicze w poszczególnych budynkach, a dostawę węgla i koks dla ciepłowni i kotłowni zapewniało Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Ze względu na stały rozwój systemu, 1 czerwca 1963 roku przemianowano Rejon Eksploatacji Sieci Ciepłej na Zakład Gospodarki Ciepłej, a dwa lata później władze miejskie podjęły decyzję o wyodrębnieniu gospodarki ciepłej spod auspicjów Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych

i utworzenie samodzielnej spółki ciepłowniczej. 1 października 1965 roku powstał my, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. W momencie powstania naszego przedsiębiorstwa eksploatowaliśmy 20 kotłowni lokalnych i 12 kilometrów sieci ciepłej. Kadre stanowiło ponad 100 pracowników. I chociaż w tym roku przypada 60-lecie działalności naszej Spółki, to realnie rzeszowskie ciepłownictwo w 2027 roku będzie obchodzić swoje 80. urodziny.

Rozwój przedsiębiorstwa

Trudno w tak krótkim formacie opisać 60 lat naszej działalności, warto jednak przytoczyć dane i wydarzenia, które były kamieniami milowymi dla zmian w działaniu systemu ciepłowniczego, jego rozbudowy i struktury. Sprzymierzeńcem tych procesów były nie tylko dynamiczne zmiany technologiczne, ale również rozbudowa i kształcenie kadr ciepłowników.

Przełomowym wydarzeniem było przygotowanie w 1974 roku koncepcji uciepłowienia miasta Rzeszowa na 15 lat, to jest do roku 1990. Jej głównym założeniem, które jest aktualne do dnia dzisiejszego, to jest ponad 50 lat, było zasilanie rzeszowskiego systemu ciepłowniczego z dwóch niezależnych źródeł, zlokalizowanych po dwóch stronach miasta. W ten sposób do południowej Elektrociepłowni WSK, miała dołączyć nowa elektrociepłownia, która decyzją Wojewody Rzeszowskiego z 8 maja 1975 r. została zlokalizowana w północnej części miasta, na Załężu. Budowę tego źródła podzielono na 3 etapy, natomiast pierwsze ciepło z tej elektrociepłowni popłynęło do mieszkańców w 1980 roku i było wytworzone przez 4 kotły o mocy jednostkowej 29 MWt.

Umożliwiło to zabezpieczenie 28% potrzeb ciepłowniczych miasta. Użytkownikiem pierwszych obiektów elektrociepłowni na rzeszowskim Załężu było MPEC. Na mocy porozumienia z 1986 roku infrastrukturę tę przejął Zakład Energetyczny w Rzeszowie. Po zakończeniu II etapu rozbudowy elektrociepłowni, zaspokajała ona już 58% rzeszowskiego zapotrzebowania na ciepło. Dzięki pracom prowadzonym w latach 1975-1987 udało się zlikwidować wszystkie ciepłownie osiedlowe oraz zdecydowaną większość tj. około 160 niskosprawnych węglowych kotłowni lokalnych. W Rzeszowie zniknęło znane wcześniej zjawisko nazywane deficytem ciepła.

Co bardzo ważne, do dnia dzisiejszego MPEC jest głównym i strategicznym odbiorcą z obu źródeł produkujących ciepło systemowe dla Rzeszowa. Pomimo wielu przemian społeczno-gospodarczych, nieprzerwanie od 60 lat (a właściwie blisko 80) ciepło do Rzeszowa w południowej części dostarcza elektrociepłownia zlokalizowana na terenie dawnego WSK, obecnie Pratt and Whitney, należąca teraz do spółki Edison Next Poland. Natomiast od 45 lat pozostałą część sieci ciepłowniczej zasila elektrociepłownia na rzeszowskim Załężu, należąca obecnie do spółki Polska Grupa Energetyczna – Energia Ciepła.

Przemiany demokratyczne w Polsce na przełomie lat 80./90. ubiegłego wieku, jak również liczne zmiany prawne, wprowadzone od podstaw prawo energetyczne, dały nowe możliwości rozwojowe przedsiębiorstwom ciepłowniczym. Dynamiczny rozwój przemysłu i myśli ciepłowniczej pozwoliły na budowę rzeszowskiego systemu opartego na głównych miejskich magistralach, tworzących układ pierścieniowy, umożliwiający dwustronne zasilanie dla większości ogrzewanych osiedli miasta. Postawiono na nowoczesne rozwiązania, na przykład: indywidualne węzły ciepłownicze w pojedynczych budynkach, rury preizolowane, opomiarowanie i systemy monitoringu telemetrycznego oraz zupełną likwidację istniejących jeszcze do niedawna lokalnych wymiennikowni grupowych. Niech jednym z dziesiątków przykładów zmiany myślenia o pracy systemu ciepłowniczego, będą chociażby liczba liczników ciepła, których w 1990 roku było tylko 10, w 1997 r.: 1500, a dzisiaj jest ich ponad 3300. Wszystkich systemów i zmian nie sposób jednak wymienić w tak krótkim formacie. Ich ilość świadczy jak wielkie zmiany zaszły w ciągu ostatnich 35 lat. Zmieniło się także myślenie społeczne, wymuszone przez bardzo udany proces rozbudowy naszego miasta. System ciepłowniczy stał się atrakcyjny nie tylko dla miejscowych spółdzielni mieszkaniowych, ale także dla powstałej już w XXI wieku branży deweloperskiej. W procesie tym na różnych etapach uczestniczyli mieszkańcy, projektanci, wykonawcy zewnętrzni, producenci urządzeń i materiałów ciepłowniczych, a nade wszystko władze miejskie w osobach kolejnych prezydentów Rzeszowa i rad miejskich. Przez pewien okres (1994-2007) nasza Spółka była też częścią konsorcjum czterech miejskich spółek pod nazwą Rzeszowska Gospodarka Komunalna, aby 17 lat temu, w 1 stycznia 2008 roku powtórnie powrócić do samodzielnego bytu prawnego, opartego na kodeksie spółek prawa handlowego. Nasza



Prezes Zarządu MPEC-Rzeszów Pan Dariusz Kotowicz wraz z Wojewodą Podkarpackim Panią Teresą Kubas-Hul podczas gali jubileuszowej

Spółka od wielu lat bierze także czynny udział w budowaniu strategicznych programów i planów rozwojowych naszego miasta w zakresie zaopatrywania w ciepło, gospodarki przestrzennej, polityki klimatycznej, działań niskoemisyjnych i wielu innych.

Ogromną szansą rozwojową, która otworzyła nieznane wcześniej możliwości inwestycyjne było wejście naszego kraju do Unii Europejskiej przed 21 laty. MPEC od początku brało udział we wszystkich perspektywach finansowych w ramach: Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Regionalnego Programu Operacyjnego, programu KAWKA 2 oraz w najszerszym zakresie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W ten sposób zrealizowaliśmy projekty za łączną kwotę około 120 milionów złotych. Warto wspomnieć o intensyfikacji rynku ciepła w Rzeszowie, w której uczestniczą finansowo także nasi wytwórcy ciepła: PGE Energia Ciepła i Edison Next Poland.

Ostatnie 10 lat to swoiste obfite żniwa dla naszego przedsiębiorstwa. Odnosimy się to tego okresu nie tylko z racji absorpcji ogromnych środków finansowych z zewnętrznych źródeł, ale także tego, jak bardzo dużo zmieniło się od ostatniego jubileuszu obchodzonego przez nasze przedsiębiorstwo w 2015 r. w Hotelu Rzeszów. Dane prezentowane 20 lat temu, podczas jubileuszu w kinie Zorza w 2005 roku wydają się wprost nierealistyczne w stosunku do dzisiejszych parametrów naszego systemu ciepłowniczego.

Jedni powiedzą, że dwadzieścia lat to krótko; drudzy, że długo, ale ileż naszych dzisiejszych gości było już z nami zarówno 20 jak i 10 lat temu. Czas płynął i płynie jednostajnie i niezmiennie w tym samym tempie, ale nasza codzienność – także ciepłownicza – przyspieszyła. Kilka przykładów: na koniec XX wieku nasze sieci liczyły około 180 kilometrów, dzisiaj jest ich ponad 250 kilometrów z czego zdecydowana większość, około 77% w nowoczesnym ruraru preizolowanym (jeszcze 15 lat temu było to niespełna 30%).

W ostatniej dekadzie wykonaliśmy blisko 50 kilometrów nowych sieci i przyłączy oraz wyremontowaliśmy około 70 kilometrów istniejącego systemu. Przypominamy powtórnie – gdy powstawaliśmy sieć mierzyła 12 km. Dzisiaj



Prezydent Rzeszowa Pan Konrad Fijolek w towarzystwie Przewodniczącego Rady Nadzorczej MPEC-Rzeszów Pana Jerzego Wiśniewskiego i Prezesa Zarządu MPEC-Rzeszów Pana Dariusza Kotowicza



Prezes Zarządu MPEC-Rzeszów Pan Dariusz Kotowicz wraz z Prezydentem Rzeszowa Panem Konradem Fijolkiem i Wiceprezydent Rzeszowa Panią Krystyną Stachowską

to system blisko 25 razy większy i od lat posiadający status efektywnego energetycznie, wpisujący się jako element w rzeszowski system miasta inteligentnego według tak zwanego modelu Smart City. Przytaczajmy dalej przykłady: 20 lat temu w systemie było około 1200 węzłów ciepłych, dzisiaj jest ich ponad 2100. W 2005 roku obsługiwaliśmy 382 węzłów dwufunkcyjnych. Dzisiaj jest ich niespełna cztery razy więcej. Dynamicznie wzrosła także liczba przyłączanych obiektów. W ostatniej dekadzie przyłączyliśmy około 400 nowych budynków, o różnym charakterze, od mieszkalnego (jedno i wielorodzinne), przez obiekty użyteczności usługowo-handlowej, społeczno-oświatowej, po zakłady przemysłowe i hale magazynowe. Znajduje to odzwierciedlenie w mocy zamówionej u naszych źródeł. Dzisiaj jest to ponad 360 MWt. O naszym dynamicznym rozwoju świadczą także ponoszone nakłady finansowe. Tylko w ostatnich 10 latach na inwestycje i remonty przeznaczaliśmy łącznie ponad ćwierć miliarda złotych.

Spółka idąc drogą rozwoju technologicznego stawała i ciągle stawia na nowe systemy ułatwiające nie tylko codzienną pracę załogi, ale także wpływające korzystnie na monitoring sieci, jej uszczelnienie i ustabilizowanie pracy, eliminację wszelkich strat ciepła i potencjalnych punktów krytycznych oraz potencjał na przyszłość. Nasze działania mogą także w dłuższej perspektywie wpływać na stabilizację ceny ciepła. Wśród stosowanych systemów należy ponownie wspomnieć telemetrię (dającą obrazy synoptyczne pracy systemu i węzłów), ale także zintegrowany mechanizm odczytu liczników ciepła IMR-AIUT za pomocą modułów: radiowego i transmisji GSM, elektroniczne zarządzanie zasobami przestrzennymi GIS wraz z aplikacją GeoGrid i system monitoringu sieci preizolowanych RATMON. Naszym celem jest dalszy rozwój w zakresie monitoringu i zdalnego sterowania węzłami cieplnymi oraz telemechanika armatury odcinającej w komorach ciepłowniczych. Dla komfortu i informacji naszych mieszkańców uruchomiliśmy także i-BOK: internetowe Biuro Obsługi Klienta.

Przy tej okazji nie sposób nie wymienić naszych partnerów biznesowych, którzy od wielu lat zapewniają niezakłócone dostawy materiałów i systemów koniecznych do tworzenia naszego systemu ciepłowniczego. Wielu z nich ma ogromną wiedzę na temat naszej sieci i doskonale wiedzą czego potrzebujemy, co nowego i technologicznie dobrego możemy zastosować. Wśród naszych głównych partnerów rozsiadanych w całej Polsce należy wymienić firmy: ZPU Międzyrzecz, Isoplus Polska, Logstor, Brugg, Grundfos, Wilo Polska, Kamstrup, Unimot Energia i Gaz, Sabur, Etobres i Broen.

Plany na przyszłość

Tegoroczny jubileusz to nie tylko okazja do wspomnień i podsumowań, ale także swoista granica, początek wkroczenia w kolejne dekady, które – jak już widzimy – będą naznaczone trwającym już światowym kursem do czerpania energii z sił natury: wiatru, promieni słonecznych, geotermii, aerotermii, hydrotermii, pływów morskich, fal, biomasy, biogazu i wody. Nie unikniemy kursu odejścia od paliw kopalnych, a przystosowanie się do tego procesu znacząco wpłynie na kondycję nie tylko naszej Spółki, ale całego, szeroko rozumianego sektora energetycznego w Polsce. My, jako MPEC już jesteśmy na tej drodze i nasze dwa źródła także.

Warto przy tej okazji wspomnieć o już istniejących instalacjach fotowoltaicznych na naszych siedmiu budynkach rozsiadanych w różnych zakątkach miasta. W tym zakresie nasz rozwój w perspektywie najbliższych 10 lat upatrujemy także w możliwym zastosowaniu instalacji fotowoltaicznych na napowietrznych konstrukcjach nośnych magistralnych sieci ciepłowniczych, a także na możliwości wybudowania mniejszego, autonomicznego źródła w technologii wysokej z możliwością magazynowania wytworzonego ciepła z zastosowaniem biomasy lub pompy ciepła (dotyczy to

wschodniej części miasta) oraz zastosowanie tzw. ciepłownictwa rozproszonego w postaci budowy lokalnych źródeł ciepła na konkretnych osiedlach lub kompleksach budynków, skrojonych indywidualnie na ich potrzeby. Chcemy, żeby te ostatnie rozwiązania były naszą odpowiedzią na potrzeby mieszkańców terenów, do których sieć ciepłownicza jeszcze nie dotarła.

Także Wytwórcy naszego ciepła rozwijają się w zakresie nowoczesnych technologii inwestując w budowę gazowych silników kogeneracyjnych, kotłów na biomasę czy pompy ciepła odzyskujących ciepło ze ścieków komunalnych. Nasze skoordynowane działania na rzecz rozwoju OZE w perspektywie roku 2035 mogą przynieść dla naszego miasta i jego mieszkańców konkretne korzyści.

Z każdym rokiem system ciepłowniczy miasta jest rozbudowywany i ten kierunek nie zostanie zahamowany. Dostarczanie ciepła to nasze główne zadanie, a w mieście tak rozwojowym i dynamicznym jak Rzeszów, musi ono być okraszone także konkretną wizją nie na dekadę, ale co najmniej na pokolenie. Już dzisiaj trwają zaawansowane prace nad projektowaniem i zdobywaniem wymaganych pozwoleń na budowę trzech nowych magistral w naszym mieście. Proces ten jest najbardziej zaawansowany w przypadku Magistrali Zachodniej, której budowę mamy nadzieję rozpocząć w perspektywie kilku miesięcy. Zamierzamy w tych działaniach wykorzystać także środki unijne z programu Feniks. Ponieważ ponad 56% naszych odbiorców mieszka w budynkach wielorodzinnych, wiemy, że w najbliższych latach ten kierunek się nie zmieni. Jako Spółka musimy dążyć do rozbudowy naszych możliwości dystrybucyjnych na terenach zaplanowanych do zurbanizowania lub uprzemysłowienia, wszakże i szeroko pojęty sektor usługowo-przemysłowy stanowi blisko 1/4 naszych klientów.

Nie można nie wspomnieć o wykorzystanej przez nas lotniczej technologii zdjęć termowizyjnych, którą zrealizowaliśmy dwa lata temu, dzięki współpracy z firmą MGGP Aero, której baza lotnicza oraz centrum badawczo-rozwojowe znajduje się w podrzeszowskiej Jasionce. Cieszymy się, że w krótkim czasie lotnicza metoda pozyskania mapy strat ciepła stała się tak popularna i po nas wiele spółek ciepłowniczych także skorzystała z tego rozwiązania. Dzięki danym pozyskanym ze stworzonej mapy strat możemy teraz i w przyszłości optymalizować nasze zamierzenia w zakresie prowadzonych remontów, wskazywania i pozycjonowania ewentualnych punktów krytycznych, jak również kontrolować efektywność energetyczną stosowanych rozwiązań technologicznych. Wymiernie wpływa to także na ograniczenie strat ciepła, co przekłada się na bardzo konkretny rachunek ekonomiczny.

Nieźmiennie, podobnie jak od wielu lat, także w przyszłości nasze działania będą skupiać się na – można powiedzieć – tradycyjnej, codziennej pracy ciepłowniczej, tj. rozbudowie systemu, stosowania coraz lepszych rozwiązań dla jego niezawodności, bezpieczeństwa dostaw, likwidacji niskiej emisji, dalszych modernizacji sieci i węzłów, przy szerokim zastosowaniu telemetrii i telemechaniki, optymalizacji parametrów pracy systemu, także w zakresie obniżenia temperatury jego pracy i wiele innych działań. Trudno wszystko wymienić, ale jesteśmy przekonani, że wiele z tych planów uda nam się zrealizować.

Załoga

Na koniec być może najważniejsze. To wszystko, co wskazano wcześniej, uwypuklono i wyliczono: rury, węzły, kilometry, giga i megadzule, budynki, technologie, systemy – nie miałyby sensu i nie stałyby się gdyby nie ludzie – rzeszowscy ciepłownicy, którzy w sposób sformalizowany od 60 lat budują markę, którą jest MPEC – Rzeszów. To największy majątek naszej Spółki, którego wartość można określić tylko jednym słowem: bezcenny. Jesteśmy głęboko przekonani, że nic nie udało się przez minione 60 lat, gdyby nie nasze kadry, które każdego dnia, w często monotonnej codzienności planowały, projektowały, uzgadniały i fizycznie budowały nasz system ciepłowniczy. Poprzez Pogotowie Ciepłownicze działające nieprzerwanie przez 365 dni w roku, 24 godziny na dobę, nasi pracownicy od wielu lat stale monitorują nasz system i reagują w każdym czasie na zgłoszenia naszych mieszkańców.

Trzeba zaznaczyć, że w ciągu tych sześciu dekad w MPEC – Rzeszów mogło pracować blisko dwa tysiące osób. To ogromna grupa ludzi, których rezultat pracy często pozostawał niewidoczny, skrywany pod tonami ziemi, a jedynym jej dowodem było to co dla wielu najważniejsze: ciepłe mieszkanie lub dom i gorąca woda w wannie. Coś co dla wielu mieszkańców pozostawało synonimem poczucia bezpieczeństwa, było efektem pracy naszej kadry. W tym miejscu szczególnie trzeba podziękować pracownikom wykonującym prace fizyczne na terenie naszych budów, którzy bez względu na warunki atmosferyczne: mroźne i deszczowe, gorące i bezwietrzne dni, wykonywali swoją pracę. Można śmiało stwierdzić, że mówimy już o kilku pokoleniach ciepłowników, którzy w różnych okresach: recesji i koniunktury, niepokoju społecznych i przemian demokratycznych, prostych rozwiązań technicznych i rewolucji informatyczno-technologicznej, budowali i nadal budują to, czym jest nasze Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

W minionych dziesięcioleciach nie można naszej kadrze odmówić chęci i zapału do poszerzania wiedzy, odbywania dodatkowych kursów i studiów, uczestnictwa w specjalistycznych szkoleniach i konferencjach. Dzięki temu wiele rozwiązań i pomysłów zostało w ciągu tych lat wdrożonych lub stworzonych od podstaw przez naszych pracowników. Nie sposób wymienić tutaj stworzone normy, wymagania, regulaminy i procedury. Wartość intelektualna tych wieloletnich działań jest niemierzalna, ale stanowi ona fundament, na którym każdego dnia pracujemy. Jest to jednak sfera naszych działań, który nigdy się nie skończy. Wciąż pojawiają się nowe wymagania, nowe technologie i nowe przepisy, więc i proces kształcenia naszych kadr jest ciągły. Ponieważ nasze przedsiębiorstwo chce podążać za rozwojem sektora ciepłowniczego i utrzymać system efektywny energetycznie, ma tylko jedną możliwość, którą realizuje z satysfakcją – szkolenie i ciągle podnoszenie kwalifikacji naszych pracowników. To nie zmieni się nigdy, ponieważ tylko z nimi MPEC – Rzeszów sprostą wymaganiom i szansom przyszłości.

Redakcja naszego czasopisma serdecznie gratuluje Jubilatowi

